GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartulna złp. 12.

N^ER 92.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 23 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 3, 004	+ 8. 7	+ 3,6	połud: ws. słaby	pochmurno	
22.	12	„ 3. 344	+14. 0	+ 4,2	zachodni słaby	„ „	
	3	„ 2. 574	+15. 8	+ 7,0	wschodni średni	„ „	
	9	„ 2, 672	+ 9. 4	+ 3,3	Połud: ws słaby	pogoda z chmur:	o g. 43/4 grad, grzm:

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Amatorowie sceny narodowéy, chlubni z zadowolenia szanownéy Publiczności okazanego łaskawie na reprezentacyi danéy dnia 20 b. m. i r., czyniąc zadość powszechnie obiawionéy chęci, aby taż reprezentacya była ieszcze powtórzoną, maią zaszczyt oświadczyć, iż chętnie przychylą się do powszechnego żądania z względu na zaszczytny cel, który ożywiaiąc szlachetne serca dostoynych widzów, znamionuie tę bratnią miłość, którą się zawsze Polak dla obcych a tém bardziéy dla swoich rodaków odznaczał.

Amatorowie, ośmieleni powodzeniem pierwszéy reprezentacyi, pokładaią niepłonną ufność w wspaniałości szanownéy Publiczności, że raczy i drugą, która daną będzie jutro, to iest d. 24 b. m. zaszczycić swoią obecnością a przez przyłożenie się do przyniesienia ulgi ranionym obrońcom naszéy oyczyzny okazać zdumionemu światu, że udziałem Polaka iest męztwo w boiu i naytkliwsze zaięcie się staraniem niesienia pomocy cierpiącéy ludzkości.

Warszawa 20 *Kwietnia.* — Nadeszły wiadomości: że w tymże czasie, kiedy jenerał *Dwernicki* wkroczył na Wołyń, wybuchnęło w głębi tego województwa powstanie. Siła zbroyna pod dowództwem obywatela Ludwika *St..kiego* zaięła Lubar, rozbroiwszy i wziąwszy w niewolą załogę rossyyską z officerami.

Jenerał *Dwernicki*, upoważniony został przez Rząd, do zwołania w zabranych kraiach seymików i organizowania władz.

Odebrano wczoray list przez Prussy, że oddział powstańców Żmudzkich wkroczył w Maryampolskie, to iest, do Królestwa Polskiego.

Od kilku dni pełno iest w Warszawie baiek, powtarzanych i przez pisma publiczne. W Paryżu rewolucya; — do głównéy kwatery naszéy powysełano ztąd iakieś dworskie karety, to po ieńców znakomitych, to po ambassadorów; — Siedlce zaięte przez nasze woyska i t. d. A iedno z pism codziennych umieściło nawet 7 baiek iedna za drugą, iako niezawodne fakta.

Z listu pisanego dnia 9 b. m. z Lublina

dowiaduiemy się, że około tego miasta blisko 3 tysięczny korpus nieprzyiacielski stoi: chorych iest kilka tysięcy, a doktorów tylko 3ch: ztąd śmiertelność bardzo znaczna. W iednym domu po 50 ludzi na kwaterze. Ucisk dochodzi do naywyższego stopnia i rozkazuią pod surową karą dostawę żywności, koszul i obuwia. Biskupa *Woiakowskiego*, uprowadzili pod bagnetami w głąb Rossyi.

Polak Sumienny, doniósł wczoray o zaięciu Siedlec przez jenerała *Umińskiego*; dotąd wiadomość ta niepotwierdza się.

Mówią, że jenerał *Kossecki* znayduie się przy *Dybiczu*, i pisze rozliczne odezwy do Polaków.

— Dzisieyszą pocztą nadesłane gazety fancuzkie aż do dnia 10 b. m. dochodzące, nie wspominaią o żadnych zaburzeniach.

Wiadomość o zwycięztwach woysk polskich z dnia 31 marca i 1 kwietnia, przyięto w Paryżu z naywiększą radością. Co większa, minister spraw zagranicznych, *Sebastiani* sam udzielił w izbie depntowanych d. 10 b. m. nadesłane mu wiadomości. *Dziennik Sporów* wyraża się z tego powodu w tych słowach: "Będzie więc Polska wolną: zbyt drogo iuż okupiła swoię wolność aby iéy używać nie miała: z iakąż radością Europa przyymie ten bohaterski lud, do rzędu narodów!„

W Paryżu teraz naymodnieysze surduty nazywaią *Polskie*, i są podobne do munduru gwerdyi narodowéy warszawskiéy.

Jeden z spekulantów przysłał do Berlina kilkadziesiąt nowych polskich dwuzłotówek z orłem i pogonią; Berlińczykowie płacili za każdą po 3 i 4 talary. W liście w tych dniach przysłanym z Berlina do Warszawy; iest usilna prośba, aby na wieczną pamiątkę przysłano choć cokolwiek drzewa z Olszyny Grochowskiéy, tyle wsławionéy d. 25 lutego.

Donoszą z Wiednia, że xiążę *Hessen-Homburg*, xiążę *Lichtenstein* i Pan *Gentz*, udaią się do Petersburga.

Do Wydawcy *Złodzieia Politycznego*. — Wyczytawszy w onegdayszym Nrze WPana dziennika, artykuł, w którym wyrażono, iż P. *Sebastyani*, na nowo oświadczył, iż pobyt *Dybicza* w Berlinie, na celu miał utwierdzenie pokoiu, pośpieszam z temi kilkoma uwagami.

Dziwną iest rzeczą, iakim sposobem minister spraw zagranicznych, nie wie, o czém iuż wie świat cały, że *Dybicz* wyprawiony był do Berlina z tayną missyą, zawarcia układów z królem pruskim, względem przechodu woysk polskich i ruskich przez kraie iego. Dziwnieyszą rzeczą, iż gdy korrespondencye między *Lubeckim* i *Grabowskim*, wszystko wykryły, P. *Sebastyani*, uporem dziecięcia obstaie przy swoiém, nie bacząc, iż myśląca dzisiay Europa, i znaiąca się na podobnych wybiegach, uważa go ze swoiey widowni za aktora (i to niezręcznego ieszcze) któremu naznaczoną dano do odegrania rolę. Publiczność syka lecz aktor gra swoie.

Jakkolwiek bądź — nie mówmy iuż o *Sebastyanim*, ni o *Durandzie*, ale w iakiém to świetle wystawia się dzisiay przez podobne działania, podobne absurda, rząd i gabinet francuzki?... Oto, iż albo zupełnie sprzyia polityce dworu petersburskiego, albo naywyższy zachowuie egoizm. W ostatnim razie dwudziesto letnie nasze dla niéy poświęcenie się, przelana krew nasza, wierność póki iéy Francya dla dobra swego potrzebowała, spodziewać się nam kazały innéy odpłaty.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 15 *Kwietnia* — Pytanie względem pokoiu i woyny, równie tu, iak we Francyi wszystkich zaymuie; nikt sobie nie tai, że stan teraźnieyszy iest naygorszy ze wszystkich i że godzina stanowcza, pod iakąkolwiek ziawiłaby się formą, zasługuie na pierwszeństwo przed przykrą dla handlu i przemysłu szko-

dliwą niepewnością o przyszłość. Oświadczenia francuzkiego ministeryum, nie sprawiły na publiczności równie iak na rządzie takiego wrażenia, iakie sobie obiecywał P. Kazimierz *Perier*, a to zapewne dla tego, iż zwątpiono, aby posiadał moc, iakiéy nadaie sobie pozór. Z tąd to pochodzi, iż sądzimy się bliskiemi poróżnienia z Francyą i stósowne do tego przedsiębierzemy kroki, mimo że ciągle mówią o utrzymaniu przyiacielskich stósunków. Przygotowania woienne odbywaią się z wielkim pośpiechem, stan naszego skarbu dozwala nam utrzymywania 9 korpusów, każdy po 30,000 woyska na stopie woienney i opatrzenia ich potrzebnemi materyałami. Wytrwałość Belgiyczyków względem utrzymania się przy posiadaniu Luxemburga po postanowieniu seymu związkowego, iż królowi hollenderskiemu iako wielkiemu xięciu Luxemburga, powinna bydź dana żądana pomoc, musi niezbędnie stać się powodem do groźnych zawikłań, gdyż poseł francuzki w Frankfurcie (niewiadomo czyli z własnego natchnienia czyli też w skutek otrzymanéy instrukcyi) sprzeciwił się takowemu postanowieniu i uczynił wniosek, aby przy trwaiących ciągle względem Belgii układach, krok ten stanowczy iescze wstrzymano i oczekiwano końca negocyacyy. Naturalnie, że nie można było przychylić się do tego wniosku, i że po wyczerpaniu wszelkich środków zgody względem załatwienia sprawy Luxemburga, musiało się prawie zdawać niepotrzebnem rozpoczynanie powtórnych względem niéy narad. Od mnieyszego lub większego zaięcia się interessami Belgii ze strony Francyi, zawisło teraz rozkrzewienie lub szybkie zakończenie kroków nieprzyiacielskich, do których sami Belgiyczykowie stali się przyczyną. Ministeryum francuzkie, ieżeli chce zachować Europę od powszechnego zaburzenia, powinno przybrać stałe kolory, powinno się oświadczyć za wykonaniem protokułów londyńskich i naganiać proklamacyą Reienta wydaną do Luxemburczyków, odrzucaiącą równie lekkomyślnie iak zuchwale postanowienia mocarstw, których usiłowania względem rozłączenia stron spornych i nadania Belgii niepodległego bytu, iakiego istotnie nigdy niemiała, powinnyby bydź wynagrodzone z mnieyszą niewdzięcznością. Że gabinet angielski mocno się zaymuie sprawą Belgii i nie lęka się uważać ią z stósownego stanowiska, tego dowodzi nota do xięcia Tayleyrand, w któréy lord Palmerston życzy sobie poznać widoki francuzkiego ministeryum i pomiiaiąc wszelkie subtelności dyplomatyczne pyta po prostu: Czyli Francya pochwala proklamacye Reienta *Surlet de Chokier* do mieszkańców Luxemburga lub nie? i czyli w ostatnim przypadku zamierza popierać pretensye rządu belgiyskiego do xięztwa Luxemburg? musiałaby się bowiem uważać za wyłączoną od konferencyi względem sprawy belgiyskiéy. Jeżeli do nich chce nadal należeć, to naysilnieysze przestrzeganie postanowień innych członków, byłoby niezbędnem, a każde im uchybienie przeniewierstwem. Tem prostem postępowaniem względem naytrudnieyszego dyplomatycznego zadania, rozwiązanie szybko nastąpi, i każda wątpliwość względem pokoiu lub woyny zostanie usunięta, ieżeli się utrzyma teraźnieysza administracya Francyi. Gabinet francuzki powinien się w tym względzie oświadczyć, nim Luxemburg będzie mógł bydź zaięty przez woyska związkowe. Jeżeli Francya przestrzegać będzie obiawionego dotychczas zamiłowania pokoiu, to mamy wielką nadzieię uniknienia woyny, ieżeli zaś nie, to bardzo krwawa rozpocznie się walka. Wszystkie w sprawie téy interessowane mocarstwa, iuż teraz staraią się wystawić znaczne siły zbroyne; iakież dopiero czynione będą wysilenia, skore woyna okaże się nieuchronną? Prussy i Austrya maią obecnie wspólnie iuż 600,000 woy-

ska, a obadwa państwa mogą ieszcze siły swoie o połowę pomnożyć. Jakaż ogromna potęga będzie na ówczas zgromadzona, ieżeli i woyska związkowe będą stanowione na stopę woienną.

Paryż 7 *Kwietnia*. — Pan *Rogier* należący do poselstwa belgiyskiego wyiechał w nocy do Bruxelli. Twierdzą, że wiezie wezwanie wydane w porozumieniu się naszego gabinetu, i londyńskiego, do rządu Belgii aby się nieprzeciwił zaięciu xięstwa Luxemburg przez woyska związku niemieckiego. Zostawiono mu do 15 czas, w celu przedsięwzięcia kroków, iakie uzna za stosowne do zapobieżenia wszelkim sporom.

Londyn 5 *Kwietnia*. *Dziennik Dworski* namienia o pośrednictwie gabinetu naszego tak w sprawie Polskiéy iako też Włoskiéy; względem ostatniéy rozpoczęły się iuż narady między Xiążętami *Talleyrandem* i *Esterhazy*, w obecności Lorda *Palmerston*.

Tuteysza Gazeta *Goniec* ubolewa, iż Austrya przez wkróczenie do *Bononii* dała Francuzom powód do wypowiedzenia woyny. Taż Gazeta namienia, iż Ministeryum Francuzkie za daleko się posunęło, aby mogło wsteczny krok zrobić; albo więc dogodzi narodowi, który po większéy części uskarża się na obrażenie honoru narodowego, albo pozostanie przy spokoynym swoim systemie, a wtedy lękać się trzeba, aby woyna domowa nie była skutkiem téy niezgodności między rządem i narodem. Jest atoli ieszcze nadzieia, że i ta chmura przeydzie, i że ustanowiony będzie kongress, który ściśle oznaczy zasadę nieinterwencyi, i ułoży proiekt do nowego prawa narodów dla przywrócenia powszechnéy spokoyności i dobrych konstytucyy. Jeśliby iednak woyna wybuchnęła, a to z powodu Belgii, w tym razie interessa Anglii mogłyby i ią także wciągnąć; ieśliby zaś wybuchnęła z powodu Włoch, natenczas przyymiemi rolę pośredniczą. „

Taż Gazeta donosi, iż w *Liverpool* ma bydź ulanym 200 dział dla rządu Niderlandzkiego.

Madryt 22 *Marca*. Dzisieysza gazeta tuteysza umieściła postanowienie Królewskie względem Kommissyy woyskowych do sądzenia powstańców, i odtąd panuie tu wielka trwoga.

Słychać, iż po wyroku, aby dziesiątkowano 400 powstańców, którzy się poddali Jenerałowi *Quesada*, i którym tenże zapewnił życie, wspomniony Jenerał podał prośbę o uwolnienie od służby.

Gazeta tuteysza nic nie donosi z Andaluzyi; zawiera tylko imienną listę 17 powstańców, których w *Estepona* rozstrzelano.

Jeneralny Kapitan *Longa* uwiadomił rząd o uknowanym spisku w Walencyi który się także ma rozciągać do ościennych prowincyy.

DONIESIENIA.

W moc polecenia Tryb. M. W. Krakowa d. 28 Lipca 1830 N. 2335 ruchomości po niegdy Teressie Gaszyńskiéy, mianowicie srebro, garderoba, sprzęty domowe i gospodarskie, bydło, zboże w ziarnie, i t. d. na żądanie sukcessorów, pozostałych przez publiczną licytacyą we wsi Prussy, za Krakowem w Okręgu Mogiła, w dniu 2 Maia r. b. za gotową srebrną monetę sprzedawane będą.

W Krakowie 16 Kwietnia 1831 r. *Olearski* Notaryusz.

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż w dniu 26 Kwietnia r. b. 1831 o godzinie 4téy z południa, w Krakowie przy rynku głównym pod L. 18 odbędzie się publiczna licytacya zatradowanego w drodze exekucyi sądowéy wina ordynaryynego beczek trzy.

W Krakowie 23 Kwietnia 1831 r. Ig. *Kopyciński* Kom: Sąd.

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż dnia 26 Kwietnia r. b. 1831 o godzinie 9 ranney w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey pod L. 672 odbędzie się licytacya, porcellany, bielizny, serwet, obrusów, fortepiana i t. d.

W Krakowie dnia 20 Kwietnia 1831 r. Józef *Słodkowski*, Kom: Sąd